

Ewa Domańska

<https://orcid.org/0000-0003-0875-976X>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Kilka refleksji na temat przyszłości historii historiografii

W czasie studiów historycznych, które odbywałam w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, w roku akademickim 1985–1986 chodziłam na wykład monograficzny Profesora Lecha Trzeciakowskiego, który przygotowując wtedy książkę na temat Ottona von Bismarcka, poświęcał dużo czasu nie tyle jego biografii i historycznemu kontekstowi działania Żelaznego Kanclerza, ile różnym jego przedstawieniom w historiografii niemieckiej. Przyznaję, że pilnie uczestniczyłam w tych zajęciach, nie tyle ze względu na przekazywane treści, które wtedy wydawały mi się dość nużące (kto, co, kiedy i dlaczego napisał o Bismarcku w porównaniu do innych badaczy, którzy w tym samym czasie lub później opisywali go inaczej), lecz ze względu na panoramiczną wiedzę Profesora Trzeciakowskiego, jego intelektualną i osobistą klasę oraz rześki sposób opowiadania, wzbogacany przez dygresje i anegdoty. Waga i wartość historii historiografii dla studiów historycznych wcale nie była dla mnie oczywista. Nie sądzę, by od tego czasu w perspektywie studentów wiele się zmieniło. Z pewnością jednak zmieniło się to, że są bardziej zainteresowani i mają większą styczność z różnymi (poza pisemnymi) sposobami przedstawiania przeszłości, jak historia wizualna i dźwiękowa, gry komputerowe, wystawy muzealne czy rekonstrukcje historyczne. Wkrótce dojdzie do tego historia holograficzna, generowana przez AI, i inne (trudne dzisiaj do przewidzenia).

Jestem bardzo przywiązana do statusu historii historiografii i metodologii historii jako osobnych subdyscyplin badań historycznych i ich ważnej roli w programie studiów historycznych. Zdaję sobie jednak sprawę, że należę do odchodzącego pokolenia. Badając od wielu lat nowe i wyłaniające się tendencje, widzę przyszłość refleksji historiograficzno-teoretycznej w szeroko rozumianej teorii historii¹, historii intelektualnej, historii pojęć i (spekulatywnej) filozofii

¹ Zob. T. Wiśniewski, *Metodologia a teoria historii i ich widzialność w Polsce*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 54, 2024, s. 301–313.

historii, które być może – wchłaniając historię historiografii – połączą się kiedyś pod nazwą teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości. Obserwuję też uważnie opinie studentów i doktorantów na temat tego typu refleksji i widzę zmniejszające się grono młodych badaczy zainteresowanych historią historiografii, tak jak była ona rozumiana i uprawiana przez mistrzów mojego pokolenia: Andrzeja Feliksa Grabskiego, Jerzego Maternickiego i Jerzego Topolskiego.

Z dydaktycznego punktu widzenia i w kontekście przyszłości historii historiografii sama nazwa tego pola badawczego wymaga przeformułowania. Rzecz jasna jeżeli w programie studiów chcemy koncentrować się tylko na pisemnym przedstawianiu historii, narażając się na postępujący brak zainteresowania i przewidywalną możliwość usunięcia tego przedmiotu, można o nią walczyć. Jeżeli jednak zależy nam na jej rozwoju zgodnym z postępowaniem refleksji historiograficznej i teoretycznej w badaniach historycznych, warto pomyśleć o jej otwarciu, które wcześniej już postulował Rafał Stobiecki, proponując środki zaradcze², a także o zmianie nazwy na np. „reprezentacje przeszłości” albo „historiografia i inne sposoby reprezentacji przeszłości”. W przedmiocie takim refleksja na temat historii pisarstwa historycznego uległaby redukcji i stanowiłaby jedynie pewien moduł.

Przypomnę w tym miejscu, że działająca przy Komitecie Nauk Historycznych PAN Komisja Teorii i Historii Historiografii wypracowała „Rekomendacje w zakresie kształcenia w bloku przedmiotów poświęconych teoretycznym i metodologicznym problemom wiedzy historycznej na studiach I i II stopnia kierunku Historia” (2021)³. Na studiach I stopnia kierunku historia w ramach przedmiotu „Historia historiografii” Komisja zarekomendowała do wyboru trzy modele układu zajęć: chronologiczny, problemowy oraz „Mistrzowie i ich dzieła”, niezależnie od ich formy (ćwiczenia, wykład, konwersatorium). Na studiach II stopnia zaś „Historiografię współczesną” i problemowy układ zajęć omawiający współczesne tendencje w badaniach historycznych, które wychodzą daleko poza konwencjonalne rozumienie historii historiografii jako historii pisarstwa historycznego. Ważne jest, jak sądzę, zaprojektowanie dodatkowych modeli uczenia tego przedmiotu. I tu warto liczyć na autorskie pomysły specjalistów od historii historiografii i metodologii historii. Można np. rozważyć przeformułowanie historii historiografii w proponowane swojego czasu przez Wojciecha Wrzosek dzieje myślenia historycznego⁴,

² R. Stobiecki, *Współczesny status historii historiografii*, „Historia&Teoria” 1, 2017, nr 3, s. 36. W tym tomie także ważne głosy w dyskusji na temat statusu, roli i obecnej kondycji historii historiografii, m.in. Hanny Wójcik-Łagan, *O historii historiografii. Kilka refleksji o subdyscyplinie* (s. 63–73) i Tomasza Falkowskiego, *Cztery tezy o historii historiografii* (s. 159–167).

³ Na stronie Forum badaczy teorii, historii historiografii i metodologii historii można znaleźć treść rekomendacji wraz ze spisem rekomendowanych zagadnień i podręczników, a także wykazem celów i efektów kształcenia, <https://mthh.edu.pl/rekomendacje-komisji/> (12 VII 2024).

⁴ W. Wrzosek, *Historia historiografii jako dzieje myślenia historycznego*, „Historia&Teoria” 1, 2017, nr 3, s. 151–157.

co wydaje się zasadne obecnie – w fazie zmiany paradygmatycznej, kiedy fundamenty myślenia historycznego (antropocentryzm, eurocentryzm, historyzm, linearyzm czasu, teleologia, postęp, sekularyzm) poddawane są krytyce. Można zatem wyobrazić sobie sylabus zajęć, który proponowałby krytyczną analizę tych kategorii.

W projektowaniu przyszłości historii historiografii problemu nie stanowi, moim zdaniem, „niszowy” status historii historiografii i metodologii historii, który towarzyszy wielu innym subdyscyplinom badań historycznych, jak historia starożytna Bliskiego Wschodu, i nie przekłada się na wartość badań i rozpoznawalność praktykujących te dziedziny polskich historyków na arenie międzynarodowej, a wręcz przeciwnie⁵. Warto się jednak zastanowić nad (występującą już w różnych ośrodkach) zasadnością łączenia programów zajęć z historii historiografii i metodologii historii, ale nie w celu redukcji liczby godzin w ramach bloku zajęć teoretycznych, lecz przy ich proporcjonalnym zachowaniu i dla kreatywnego integrowania tych związanych ze sobą obszarów badawczych.

Z korzyścią dla historii historiografii jest bowiem utrzymywanie jej bliskich związków z metodologią historii. W przygotowanym w ramach prac Sekcji Teorii i Historii Historiografii działającej przy Komitecie Nauk Historycznych PAN podręczniku *Wprowadzenie do metodologii historii* (2022) zaproponowane tam w ślad za Jerzym Topolskim podejście metodologii empirycznej ściśle wiąże je ze sobą, traktując historiografię jako pole badań. Wagę tej opcji podkreślał od lat 80. Jan Pomorski, twierdząc, że „rację bytu ma jedynie ta metodologia, która wyrasta z empirycznych badań nad pracami historyków”⁶. Z takich założeń wynikało zbliżenie metodologii historii i historii historiografii oraz ich rosnąca współzależność. W tym kontekście mówi się o „nadaniu refleksji metodologicznej wymiaru historycznego” oraz o „wprowadzeniu perspektywy metodologicznej do historii historiografii”⁷. W podręczniku pisarstwo historyczne i inne formy przedstawiania przeszłości stanowią punkt wyjścia i materiał badawczy dla podejmowanych w książce zagadnień poznania historycznego.

Analizując zmiany w refleksji humanistycznej, dostrzegam, że coraz większe znaczenie ma wskazanie praktycznego znaczenia tego typu wiedzy. Dobrze by zatem było profilować programy zajęć z historii historiografii tak, by bardziej akcentować

⁵ Świadczy o tym np. jedenastoosobowa reprezentacja polskich teoretyków i historyków historiografii biorąca czynny udział w konferencja zorganizowanej przez International Network for Theory of History pt. „History & Responsibility: Doing History in Times of Conflicting Political Demands” (Lizbona, 21–24 V 2024 r.). Sprawozdania z konferencji dostępne jest na stronie Forum badaczy teorii, historii historiografii i metodologii historii, <https://mthh.edu.pl/sukces-licznej-delegacji-polskich-teoretykow-historii-na-konferencji-intht-history-and-responsibility-w-lizbonie-22-24-maja-2024-r/aktualnosci/> (12 VII 2024).

⁶ J. Pomorski, *Metodologia a potrzeby praktyki badawczej historyków*, w: tenże, *Historyk i metodologia*, Lublin 1991, s. 11.

⁷ Zob. tenże, *Metodologia historii a historia historiografii* [1986], w: tenże, *Spoglądając w przeszłość... Studia i szkice metahistoryczne*, Lublin 2018, s. 177.

praktyczne znaczenie historiografii (i historii w ogóle). Warto też większy nacisk położyć na zajęcia o charakterze warsztatowym (forma np. *historiographical reading group*), w trakcie których studenci analizują konkretne teksty historiograficzne i dyskutują nad ich wpływem na rozumienie określonych wydarzeń historycznych (zwłaszcza w kontekście współczesnych dyskusji na temat wykorzystania wiedzy historycznej i polityki historycznej).

Obserwując zmieniające się nastawienie młodego pokolenia do podejmowania studiów humanistycznych, widzę, że ich większe lub mniejsze zainteresowanie związane jest zarówno z nabywaniem konkretnych umiejętności, jak i z możliwymi benefitami (publikacje, udział w konferencjach, pomoc w przygotowaniu prac licencjackich i magisterskich, korzyści finansowe wynikające z udziału w grantach i możliwość aplikowania o granty, popularność na portalach internetowych). Jeśli weźmiemy te doświadczenia oraz obecne trendy w nauce pod uwagę (zainteresowanie nauką obywatelską, a także historią publiczną, historią lokalną i wspólnotową), nachylenie kursów z historii historiografii w kierunku nabywania umiejętności może przyczynić się do większego zainteresowania tym przedmiotem. Na przykład w ramach dyskusji na temat historii mówionej jako subdyscypliny badań historycznych, studenci na podstawie wskazówek, jak przeprowadzać wywiady, na zaliczenie mają przeprowadzić wywiad ze świadkiem historii (albo z historykiem). Wskazanie, że wywiad taki może zostać opublikowany na stronie internetowej lub wejść do pracy licencjackiej lub magisterskiej będzie dodatkową motywacją.

Ważne jest też projektowe zaliczenie zajęć. Najlepiej zachęcać studentów do podejmowania badań związanych z realnymi problemami, z którymi studenci stykają się w swoim miejscu zamieszkania czy miejscu, z którego pochodzą (a które mogą stanowić etap w przygotowaniu pracy licencjackiej czy magisterskiej). Warto też umożliwiać zaliczanie przedmiotu nie tylko w formie pisanej, zachęcając do robienia zdjęć dokumentacyjnych, tworzenia projektów video, podkastów czy stron internetowych. Do przedmiotu może także zachęcić wykorzystywanie na zajęciach nowych metod i technologii cyfrowych czy AI, jak np. Chat GPT (symulowanie dialogów z postaciami historycznymi lub historykami różnych epok, animacja wizerunków postaci historycznych wypowiadających treści ze źródeł historycznych lub kronikarzy/historyków recytujących krótkie fragmenty swoich tekstów⁸).

⁸ W semestrze zimowym roku akademickiego 2023–2024 realizowałam ze studentami I roku historii w ramach zajęć z „Wprowadzenia do historii” projekt „Nowa Klio”. Korzystając z zaawansowanych modeli sztucznej inteligencji, takich jak DALL-E 3 i Dream Studio AI, pracując w grupach, studenci w ramach pracy domowej mieli najpierw wygenerować nowoczesną wizję muzy historii Klio, a następnie na podstawie tych wizerunków określić status i rolę historii we współczesnym świecie (esej na 500 słów). Efektem projektu było fascynujące połączenia tradycji z nowoczesnością – inspirujące i często niezwykle wyobrażenia Klio, które oddają spojrzenie na historię nowego pokolenia historyków. Jak podkreślili uczestnicy projektu – Robert Kacała i Karol Łukaszewski:

Podsumowując, myślę, że przyszłość historii historiografii warto widzieć w kontekście postępującej transdyscyplinarności (a nawet transdziedzinowości) badań, tj. coraz głębszej współpracy zarówno z różnymi polami badań teoretycznych i metodologicznych (historia pojęć, idei, intelektualna) oraz z innymi subdyscyplinami badań historycznych (historia cyfrowa, historia lokalna, historia mówiona, historia publiczna, historia wizualna, itd.), jak i z innymi dyscyplinami humanistycznymi i społecznymi (antropologia wizualna, socjologia wiedzy i kulturoznawstwo, medioznawstwo). Takie połączenie pozwoli na tworzenie nowych, hybrydowych podejść badawczych, które lepiej odzwierciedlają złożoną istotę przeszłości. Ponadto narzędzia takie jak AI i analiza dużych zbiorów danych powinny stać się ważnym narzędziem badań historiograficznych. Na przykład wykorzystanie algorytmów do analizy i interpretacji zmieniających się w czasie tendencji w badaniach historycznych może wykazać wcześniej niezauważone wzorce i zależności. Narzędzia te mogą także uatrakcyjnić zajęcia z historii historiografii. Awangardowym zabiegiem byłoby jej skierowanie ku przyszłości, tj. zbudowanie modelu zajęć, który koncentruje się na historiach kontrfaktycznych i alternatywnych oraz spekulatywnej filozofii historii w celu analizy możliwych trajektorii rozwoju historii jako specyficznego podejścia do przeszłości w obliczu narastających kryzysów politycznych, społecznych i ekologicznych oraz projektowania odmiennych rodzajów wiedzy o przeszłości.

Z pewnością w wielu ośrodkach naukowych takie pomysły są już realizowane – nie zawsze jednak z oczekiwanym skutkiem. Niestety indywidualna wiedza i zaangażowanie wykładowcy oraz ciekawy sylabus często nie są w stanie pokonać przeciwności wynikających z lokalnych uwarunkowań instytucjonalnych i personalnych. Nie powinno to nas jednak zniechęcać do kultywowania pasji budowania teraźniejszości historii historiografii i tworzenia wizji jej przyszłości, mimo że do nas nie należy. Dlatego też zasadnicza jest zmiana pokoleniowa i przydawanie coraz większej sprawczości młodym badaczom, którzy już ją w sposób kreatywny kształtują.

„wyobrażanie sobie nowego wizerunku muzy historii Klio oraz jego wygenerowanie za pomocą sztucznej inteligencji był niesamowicie ciekawym zadaniem oraz wyzwaniem. Podczas gdy pisanie prac zaliczeniowych czy innych tekstów przypominają rzeczy, które robiliśmy wcześniej – tak tutaj mamy do czynienia z nowym zadaniem. Nie tylko było ono przyjemne, bowiem wymagało kreatywności bardziej niżeli wspomniane wyżej prace, lecz także wymagało wyjścia z naszej strefy komfortu. [...] Niezwykle rzadko jest nam, studentom, dawana taka swoboda w realizacji zadania”; S. Vasylenko, Wydział Historii UAM. Wystawa „Nowa Klio”, uniwersyteckie.pl, 29 I 2024, <https://uniwersyteckie.pl/wydarzenia/wydzial-historii-uam-wystawa-nowa-klio> (17 VII 2024).